

## Social Capital in Eastern Europe. Poland an Exception?

Data opublikowania: 09.09.2016

Zrecenzował(a) dr Aleksander Kobylarek      Redakcja naukowa mgr Andrzej Klimczuk

Monografia została napisana na podstawie dysertacji doktorskiej obronionej w listopadzie 2011 r. na Uniwersytecie Mannheim, a jej celem jest próba wyjaśnienia stosunkowo niskiego poziomu partycypacji społecznej w Polsce na tle innych krajów postkomunistycznych. Główny problem został skonkretyzowany w postaci kilku problemów szczegółowych, np: „Co się stało z mobilizacją społeczeństwa obywatelskiego po 1989 r.?", „Co odróżnia Polskę od innych społeczeństw postkomunistycznych?", „Czy wyjaśnieniem może być szerokie niezadowolenie po przejściu systemowym?", „Czy przyczyny niskiego poziomu kapitału społecznego mogą tkwić w specyficznych aspektach polskiej kultury?".

Autorka udziela odpowiedzi na powyższe pytania na podstawie analizy kapitału społecznego w Polsce w ujęciu porównawczym. Punktem wyjścia do zbudowania koncepcji badań było Putnamowskie ujęcie kapitału społecznego jako konstrukt składającego się z więzi społecznych, zaufania oraz norm i wartości [1]. Autorka wskazuje przy tym na pewne podobieństwa w podłożu kształtowania się wyjątkowo niskiego poziomu kapitału społecznego między Polską i analizowanym przez Roberta Putnama południem Włoch. Te podobieństwa to tradycyjnie ukształtowane przez feudalizm i ziemiaństwo sieci wertykalne/hierarchiczne, ziemia jako podstawa bogactwa oraz rola kościoła katolickiego we wzmacnianiu układów hierarchicznych. Podobieństwa te oczywiście są niewystarczające do wyjaśnienia niskiego poziomu kapitału społecznego we współczesnej Polsce, stąd też badania koncentrują się na obecnej roli katolicyzmu jako idei (sfera wartości) oraz jako wspólnoty (kwestia zaufania i zdolności tworzenia więzi), spuścizny komunizmu oraz wpływu okresu transformacji ustrojowej na zaufanie i tworzenie więzi społecznych.

Autorka zastosowała metodę porównania najbardziej podobnych systemów, wykorzystując do tego celu dane uzyskane podczas „Światowych Badań nad Wartościami" (ang. *World Values Survey*), prowadzonych w latach 1999-2001. Dane dotyczące Polski zostały zestawione z danymi pochodzącymi z 14 krajów postkomunistycznych: Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Rumunii, Rosji, Słowacji, Słowenii i Ukrainy oraz z 13 krajów katolickich, w tym sześciu z Europy Środkowo-Wschodniej (Chorwacja, Czechy, Węgry, Litwa, Słowacja i Słowenia) oraz siedmiu krajów Europy Zachodniej (Austria, Belgia, Francja, Irlandia, Włochy, Portugalia i Hiszpania). Przedstawione analizy prowadzą do wyjaśnienia zarówno specyficznych dla Polski warunków tworzenia się kapitału społecznego, jak również do

mechanizmów jego przekształcania.

Z lektury całości można odnieść wrażenie, że autorka wskazuje na ogromny wpływ specyficznej odmiany polskiego katolicyzmu na kształtowanie się kapitału społecznego. Ten potencjał jest bardzo zróżnicowany, wielowymiarowy i ciągle znaczący. Autorka wprowadza nawet własny wskaźnik siły wpływu tradycji katolickiej na systemy wartości w krajach, w których przeważa katolicyzm. Jest on określony jako „konserwatyzm zakorzeniony w religii” (ang. *Religiously Rooted Conservatism*; RRC). Na RRC składają się trzy komponenty: tradycyjna koncepcja rodziny (przejawiająca się np. w podporządkowaniu i zależności dziecka, kosztem uwagi poświęcanej wsparciu niezależności i indywidualizmu); deklaracja znaczenia religijności w osobistym systemie wartości oraz moralność (negatywny stosunek do związków jednopłciowych, homoseksualizmu, aborcji oraz rozwodów). Wszystkie te elementy łącznie uzyskały w przypadku Polski najwyższą wartość wśród porównywanych społeczeństw europejskich, co pozwoliło autorce na sformułowanie tezy, że jesteśmy krajem, w którym wpływ katolicyzmu jest największy.

Podstawowe warunki kształtujące w Polsce rozwój kapitału społecznego są ściśle związane z konserwatyżmem silnie zakorzenionym w religii. Autorka wskazuje również na większe dysproporcje w dochodach obywateli w porównaniu z innymi społeczeństwami. Te zaś wpływają negatywnie na możliwość tworzenia sieci oraz większe rozczarowanie (na tle innych krajów regionu) przemianami ustrojowymi. Ostatecznie to wszystko wpływa negatywnie zarówno na możliwość tworzenia sieci, jak i na poziom społecznego zaufania.

Wyróżniające Polskę mechanizmy tworzenia kapitału społecznego, zdaniem autorki, sprowadzają się do dwóch podstawowych prawidłowości. Przede wszystkim, jedynie w Polsce zaobserwowano, że związki między sieciami społecznymi a zbiorowym doświadczeniem spuścizny komunizmu mają charakter negatywny. Podobnie zresztą jak związki między sieciami społecznymi a konserwatyżmem zakorzenionym w katolicyzmie. W wielu miejscach autorka wskazuje jednak na nieufność jako podstawową cechę wyróżniającą i powodującą tak naprawdę ograniczenia w możliwości budowania sieci społecznych. Brak zaufania jest charakterystyczny zarówno dla spuścizny komunizmu, jak i specyficznej odmiany katolickiego konserwatyżmu, niereprezentowanego tak silnie w żadnym innym europejskim kraju.

Wnioski z badań nie napawają optymizmem jeśli chodzi o możliwości budowania kapitału społecznego w Polsce oraz wzmocnienia procesów demokratycznych, które są ściśle z nim związane. Autorka wskazuje jednakże, iż sytuacja powinna ulegać poprawie wraz z przemijaniem kohort Polaków socjalizowanych w czasach komunizmu oraz na skutek oddziaływania demokracji w krajach regionu.

Kluczem do trwałych fundamentów rozwoju kapitału społecznego oraz demokracji są działania władz, które będą w stanie zaspokoić potrzeby obywateli. Biorąc to pod uwagę, autorka wskazuje przede wszystkim na fakt, że na barkach polityków sprawujących władzę leży odpowiedzialność za stworzenie w Polsce odpowiednich warunków do budowania kapitału społecznego. Jej zdaniem należy brać pod uwagę przede wszystkim powszechne rozczarowanie efektem przemian ustrojowych oraz różnice w poziomie dochodów.

Nadziei należy upatrywać również w niższym niż w pozostałych krajach regionu uczestnictwie Polaków w tzw. „stowarzyszeniach izolowanych” (ang. *Isolated associations*), do których należą związki o charakterze religijnym,

sportowym i zawodowe, a które mają negatywny wpływ na demokrację ze względu na wytwarzanie kapitału społecznego o charakterze wiążącym a nie pomostowym.

Niewątpliwą zaletą książki jest język i przystępny sposób prezentacji danych. Część wniosków może się wydawać bezzasadna w kontekście ostatnich wydarzeń politycznych i wdrożenia przez Komisję Europejską procedury kontroli praworządności w Polsce, jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że w czasie, gdy praca ukazała się drukiem, polska demokracja wydawała się dość stabilna. Biorąc to pod uwagę, można powiedzieć, że autorka przewidziała wiele zjawisk późniejszych, a jej pracę należy traktować właśnie jako ostrzeżenie przed zagrożeniami dla demokracji w Polsce. Recenzowana monografia powinna stać się lekturą obowiązkową nie tylko dla socjologów polityki oraz osób zajmujących się naukowo kapitałem społecznym, lecz również dla całej klasy politycznej, urzędników wyższego szczebla oraz managerów mających wpływ na kształtowanie kapitału społecznego przedsiębiorstw i społeczności lokalnych.

### **Przypisy:**

[1] Putnam R.D., *Making Democracy Work: Civic traditions in modern Italy* (Princeton/ N.J.: Princeton University Press, 1993).



### **Sposób cytowania:**

dr Aleksander Kobylarek: Recenzja: Katarzyna Lasinska: Social Capital in Eastern Europe. Poland an Exception?, 2013, w: <https://www.pol-int.org/pl/node/3719#r4978>.

<https://www.pol-int.org/pl/node/3719?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=4978>